

Sygn. akt VIII C 705/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 4 grudnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2023 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. we W.

przeciwko B. Z.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 49.586,27 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć złotych dwadzieścia siedem groszy) wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od kwoty 45.645,46 zł (czterdzieści pięć tysięcy sześćset czterdzieści pięć złotych czterdzieści sześć groszy) od dnia 12 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.497 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

2. przyznaje ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi na rzecz r. pr. T. W. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sygn. akt VIII C 705/21

UZASADNIENIE

W dniu 29 stycznia 2021 roku powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. wytoczył przeciwko B. Z. w powództwo o zapłatę kwoty 49.586,27 zł z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od kwoty 45.645,46 zł od dnia 12 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł

o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że w dniu

26 kwietnia 2018 roku zawarł z pozwaną umowę pożyczki na kwotę 53.672,01 zł, na mocy której pożyczkobiorczyni zobowiązała się do ratalnej spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pozwana nie sprostала powyższej powinności, spłacała pożyczkę z opóźnieniem, a od dnia

12 kwietnia 2019 roku całkowicie zaprzestała spłat, wobec czego umowa została wypowiedziana, a całość zadłużenia postawiona w stan natychmiastowej wymagalności. Powód wskazał również, że pozwana złożyła prośbę o rezygnację z ubezpieczenia i zwrot składki, która to prośba została zaakceptowana i na podane przez pozwaną konto przekazano kwotę 12.583,83 zł. Na dochodzone roszczenie składają się: kapitał – 45.645,46 zł, odsetki umowne – 3.148,69 zł oraz karne – 792,21 zł.

(pozew k. 2-4v.)

W odpowiedzi na pozew B. Z. wniosła o oddalenie powództwa

w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Wyjaśniła, że prowadzi działalność gospodarczą, której miesięczny koszt wynosi nie mniej niż około 20.000 zł, że znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, co jest pokłosiem prac remontowych prowadzonych na ul. (...) w Ł., które utrudniają dojazd do restauracji, przez co straciła

klientów i uzyskiwane niewysokie dochody, że obecna wartość jej zadłużenia przekracza 440.000 zł. Wreszcie zwróciła uwagę, że na znaczny spadek jej dochodów wpływ miała także pandemia C.-19 i ogłoszony w związku z nią stan epidemii. W świetle przytoczonych okoliczności, w ocenie pozwanej w sprawie winno się uwzględnić klauzulę rebus sic stantibus, a powództwo winno zostać oddalone, względnie zasądzona kwota pomniejszona względem żądania pozwu.

(odpowiedź na pozew k. 50-51, k. 59)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Powód uzupełniająco wyjaśnił, że pozwana dokonała wpłat na łączną kwotę 12.563,63 zł, że wezwanie do zapłaty oraz wypowiedzenie zostały przesłane na aktualny adres pozwanej, miała ona zatem możliwość zapoznania się z ich treścią, że pogorszenie się warunków finansowych pożyczkobiorcy nie wpływa na jego zobowiązania wobec banku.

Po ustanowieniu dla pozwanej pełnomocnika z urzędu podtrzymał on stanowisko w sprawie.

(pismo procesowe k. 72-73, k. 177, k. 180, k. 186, postanowienie k. 163, protokół rozprawy k. 190-190v., k. 199-199v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 kwietnia 2018 roku B. Z. zawarła z (...) Bank (...) S.A. we W. umowę pożyczki gotówkowej, na mocy której udzielono jej pożyczki w wysokości 53.672,01 zł. Kwotę tę wraz z odsetkami umownymi (14.621,19 zł) pozwana zobowiązała się spłacić w 60 miesięcznych ratach. W tej samej dacie powód wypłacił kwoty składające się na pożyczkę, w tym przekazał pozwanej 32.890 zł.

(harmonogram k. 12-12v., zestawienie transakcji k. 74, okoliczności bezsporne)

W dacie 21 listopada 2018 roku pozwana złożyła powodowi pismo, w treści którego oświadczyła, że rezygnuje z objęcia jej ochrony ubezpieczeniowej przy umowie numer (...) (...) (...), w związku z czym wniosła o zwrot kwoty z ubezpieczenia na podany przez nią numer rachunku bankowego. Prośba ta została uwzględniona i powód przekazał na wskazane konto bankowe kwotę 12.583,83 zł. Jednocześnie poinformował pozwaną, że rezygnacja z ubezpieczenia skutkuje podwyższeniem nominalnego oprocentowania umowy.

(pismo k. 8, wniosek k. 10, okoliczności bezsporne)

Na poczet spłaty kredytu pozwana dokonała wpłat w łącznej wysokości 12.563,63 zł, która została zaliczona na poczet spłaty kapitału (8.026,55 zł), odsetek umownych (4.513,76 zł) oraz karnych (23,32 zł). Wpłaty te zostały zaksięgowane w następujących datach: 29 maja 2018 roku – 1.150 zł, 29 czerwca 2018 roku – 1.138,22 zł, 24 lipca 2018 roku – 1.140 zł, 24 sierpnia 2018 roku – 1.140 zł, 27 września 2018 roku – 1.140 zł, 26 października 2018 roku – 1.140 zł, 26 listopada 2018 roku – 1.138,47 zł, 31 grudnia 2018 roku – 1.200 zł, 31 stycznia 2019 roku – 1.138,47 zł, 28 lutego 2019 roku – 1.138,47 zł, 12 kwietnia 2019 roku – 1.100 zł. Po dokonaniu ostatniej spłaty saldo zadłużenia z tytułu umowy wyniosło 45.645,46 zł.

Wobec zaprzestania spłaty kredytu, pismem z dnia 12 marca 2020 roku powód wezwał pozwaną do spłaty w terminie 14 dni roboczych wymagalnego zadłużenia w wysokości 5.795,45 zł, w tym kwoty 3.833,01 zł z tytułu zapadłych rat kapitałowych, pod rygorem wypowiedzenia umowy. Pouczył także dłużniczkę o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Następnie, pismem z dnia 11 maja 2020 roku wypowiedział stosunek umowny z 30-dniowym okresem wypowiedzenia. W jego treści zadłużenie pozwanej zostało oznaczone na kwotę 48.545,03 zł, w tym 45.645,46 zł z tytułu kapitału. B. Z. odebrała wezwanie do zapłaty, o którym mowa wyżej, natomiast przesyłka zawierająca oświadczenie o wypowiedzeniu została zwrócona nadawcy, jako niepodjęta przez adresata.

(wykaz wpłat k. 11-11v., wezwanie do zapłaty k. 13, wypowiedzenie k. 14, dokument elektroniczny wygenerowany z systemu Poczty Polskiej k. 15, k. 16, okoliczności bezsporne)

W wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 11 sierpnia 2020 roku powodowy bank wskazał, że łączne zadłużenie pozwanej z tytułu przedmiotowej umowy na dzień wystawienia wyciągu wynosi 49.586,27 zł i obejmuje: niespłacony kapitał – 45.645,46 zł oraz odsetki – 940,81 zł. (wyciąg z ksiąg bankowych k. 17-18)

W dacie zawierania umowy kredytu B. Z. prowadziła restaurację przy ul. (...) w Ł.. W sierpniu 2018 roku miasto Ł. rozpoczęło remont przy skrzyżowaniu ulic (...) Rydza, który trwał 3 lata, co przełożyło się na obniżenie dochodowości prowadzonej działalności. Pomimo złożenia wniosku o zmniejszenie stawki czynszu właściciel lokalu, w którym mieści się restauracja, nie spełnił tej prośby. Pozwana finansowo odczuła również skutki pandemii.

W 2021 roku podmiot, od którego pozwana wynajmuje lokal użytkowy, dwukrotnie wezwał ją do spłaty zadłużenia, które na dzień 8 marca 2021 roku wynosiło 86.347,86 zł, zaś na dzień 29 listopada 2021 roku 39.182,96 zł. W 2022 roku zwiększyła się stawka czynszu za wynajmowany przez pozwaną lokal użytkowy.

W dwóch pierwszych miesiącach 2021 roku działalność pozwanej przyniosła 17.363,20 zł przychodu, przy poniesionych wydatkach na poziomie 46.706,29 zł.

Z uzyskiwanych dochodów pozwana w pierwszej kolejności wypłacała pensje pracownikom oraz uiszczała zaległości czynszowe, odprowadzała także aktualne składki na ZUS. Kredytów bankowych nie spłacała.

Pismem z dnia 3 września 2019 roku B. Z. wezwała Miasto Ł. do zapłaty kwoty 218.000 zł tytułem odszkodowania za utrudnianie jej prowadzenia działalności gospodarczej w związku z przebudowa ul. (...). W odpowiedzi Zarząd Inwestycji Miejskich wskazał, że nie znajduje podstaw do uznania roszczenia. Wyjaśnił, że przedmiotowa inwestycja prowadzona jest zgodnie z ustawą o drogach publicznych, że na podstawie organizacji ruchu lokalny związany z dojazdem do posesji oraz przedsiębiorstw na ul. (...) możliwy jest od skrzyżowania z ul. (...), o czym informują odpowiednie znaki drogowe, że na każdym etapie realizacji robót zapewniony był i będzie dojazd do posesji.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 139-143, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 listopada 2023 roku, szczegółowa lista płac k. 52-52v., k. 158-159, wydruk z systemu k. 53, wezwanie do zapłaty k. 150, pismo k. 151, faktura k. 152, aneks do umowy najmu k. 153, pisma (...) k. 154, k. 155, k. 156, k. 157)

B. Z. ma 56 lat, jest przedsiębiorcą. Nie posiada żadnego majątku, ani oszczędności. Jej zadłużenie wobec banków oraz ZUS wynosi około 500.000 zł. Na czysto pozostaje jej miesięcznie kwota około 1.000 zł.

(dowód z przesłuchania pozwanej elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 listopada 2023 roku, oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 145-149)

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania pozwanej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód wywodził swoje roszczenie z zawartej z pozwaną umowy pożyczki gotówkowej, który to fakt nie był przez nią kwestionowany. Składając zestawienie transakcji (k. 74) powód udowodnił, że wykonał swoje zobowiązanie umowne, wobec czego to pozwaną obciążała powinność udowodnienia, że spłaciła zadłużenie w całości, bądź też

w wysokości większej, aniżeli wynikającej z przedstawionych przez powoda dokumentów, jeśli z faktu tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Obowiązku temu pozwana nawet nie starała się sprostać. Niezależnie od powyższej konkluzji zdaniem Sądu powód poprzez przedłożenie zestawienia z k. 11-11v. udowodnił wartość zaległości pozwanej. Z przywołanego dokumentu jednoznacznie wynika jak kształtowało się zadłużenie pozwanej na przestrzeni całego czasu obowiązywania umowy, jaka część raty była przeznaczana na kapitał, a jaka na odsetki umowne i karne, w jakiej wysokości i dacie bank naliczał należności odsetkowe. Załączone zestawienie pozwala ustalić, że B. Z. w okresie od dnia 29 maja 2018 roku do dnia 12 kwietnia 2019 roku dokonała wpłat na łączną sumę 12.563,63 zł, które powód zaksięgował odpowiednio na poczet kapitału oraz odsetek. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że pozwana w zajęтым stanowisku procesowym nie kwestionowała, że uiszczyła powyższe należności wyszczególnione na k. 11-11v., jak również nie podnosiła, że dokonała jeszcze innych wpłat, których powód nie uwzględnił w omawianej dokumentacji. Co oczywiste, znając daty i kwoty wpłat, wartość wymagalnego kapitału w ramach każdej raty (wynika ona z harmonogramu na k. 12-12v.), jak również wysokość oprocentowania odsetek umownych

i karnych (ta została podana w wyciągu z ksiąg banku), zestawienie złożone przez powoda poddaje się merytorycznej weryfikacji, która sprowadza się w istocie do wykonania relatywnie prostych działań matematycznych (podstawienia poszczególnych dostępnych wartości w odpowiednich rubrykach stosownego kalkulatora odsetkowego).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala również na przyjęcie, że po dniu

12 kwietnia 2019 roku B. Z. zaniechała dalszej spłaty kredytu, czym doprowadziła do powstania zadłużenia przeterminowanego i ukonstytuowania się po stronie powoda prawa do wypowiedzenia umowy. To zostało dokonane w prawidłowy sposób

i poprzedzone wezwaniem do zapłaty sporządzonym w trybie art. 75c prawa bankowego.

W wezwaniu tym powód pouczył pozwaną o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, jak również ostrzegł, że brak spłaty zadłużenia może skutkować wypowiedzeniem umowy (k. 13). Przypomnienia wymaga także, że zarówno przedmiotowe wezwanie do zapłaty, jak i wypowiedzenie zostały przesłane na aktualny adres pozwanej, o czym przesądza w szczególności fakt odebrania przez nią pierwszej z tych przesyłek. Wprawdzie pozwana nie odebrała oświadczenia o wypowiedzeniu niemniej miała realną możliwość zapoznania się z jego treścią, przez co odniosło ono skutek prawny. Jak podnosi się w orzecznictwie, banki nie mają w zasadzie możliwości ustalenia adresu swych klientów

w inny sposób niż poza kierowaniem zapytań do właściwych organów ewidencjonujących dane (odmiennie jest w przypadku komorników, którzy mają wgląd do bazy pesel). Te z kolei nie udzielą odpowiedzi bez wykazania interesu prawnego wnioskodawcy do uzyskania danych. Gdyby korespondencja została zwrócona nadawcy z adnotacją, że adresat nie jest znany czy podobną, to wówczas można by uznać, że faktycznie istnieje potrzeba ustalenia adresu. Jednak gdy zostaje ona zwrócona z adnotacją o braku podjęcia w terminie - wówczas świadczy to nie o błędnym adresie, ale o nieodebraniu przesyłki z przyczyn leżących po stronie adresata. Nie daje to żadnych podstaw do przyjęcia, że adresat nie zamieszkuje czy nie może odebrać pod tym adresem korespondencji (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego

w P. z dnia 3 października 2019 roku, I ACa 44/19, L.). Przytoczyć warto także stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 grudnia 2017 roku (I ACa 713/17, L.), że obowiązek wskazania bankowi innego adresu, pod którym faktycznie przebywa kredytobiorca, spoczywa na nim samym. Sąd ten uznał, że w sytuacji, gdy korespondencja jest kierowana do pozwanego na wskazany przez niego adres, to zgodnie z art. 61 § 1 k.c. należy uznać, że wezwania i oświadczenie woli zostały złożone pozwanemu skutecznie, gdyż mógł się zapoznać z ich treścią. W ten sam sposób kwestię tę ocenił Sąd Najwyższy akcentując, że skuteczność wezwania przez bank kredytobiorcy do zapłaty zaległej raty kredytowej i wypowiedzenia umowy kredytowej uzależniona jest od dokonania czynności upominawczych i doręczenia tych oświadczeń na właściwy, ostatni i znany bankowi adres kredytobiorcy (por. wyrok

z dnia 8 września 2016 roku, II CSK 750/15, Mon. Pr. Bank. (...)). Reasumując, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że powód w sposób prawidłowy i skuteczny wezwał pozwaną do zapłaty zadłużenia, a następnie rozwiązał stosunek umowny.

W zajęтым stanowisku procesowym pozwana, która wprost nie kwestionowała faktu związania umową, wartości swojego zadłużenia, jak również skuteczności wypowiedzenia, podniosła, że w sprawie zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 357¹ § 1 k.c., która w jej mniemaniu daje podstawę do oddalenia powództwa, względnie do obniżenia należnej powodowi kwoty. Przytoczony przepis stanowi, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym. Zarówno na gruncie doktryny, jak i orzecznictwa przyjmuje się, że klauzula rebus sic stantibus powinna być stosowana w sytuacjach wyjątkowych, tj. w sytuacjach, które zdarzają się rzadko, a zarazem są niezwykle, wyjątkowe i normalnie niespotykane (tak m.in. T. Brzozowski, Komentarz do art. 357(1) Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449(10), C.H.Beck, 2018, czy Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 marca 2016 roku, I ACa 1362/15, Legalis). Ocena stanu faktycznego pod kątem tych przesłanek wymaga rozważenia przez Sąd orzekający wszystkich okoliczności sprawy. Jednocześnie ingerencja Sądu w stosunek zobowiązaniowy musi zostać poprzedzona rozważeniem interesów obu stron umowy. Niedopuszczalne jest ukształtowanie sytuacji stron z uwzględnieniem interesów jedynie jednej strony, nawet gdy jest to strona słabsza będąca konsumentem. Nadto art. 357¹ k.c. wymaga, by owych trudności albo niebezpieczeństwa rażącej straty strony nie przewidywały przy zawarciu umowy.

W realiach niniejszej sprawy pozwana wywodziła, że zmiana stosunków między nią a bankiem wynikała z dwóch zdarzeń: remontu ul. (...), która stanowiła drogę dojazdową do jej restauracji oraz ogłoszonego w Polsce stanu epidemii w związku z wirusem (...)19. Zdarzenia te miały mocno wpłynąć na sytuację finansową pozwanej i sprawić, że prowadzona przez nią działalność stała się nie dochodowa. Odnosząc się do powyższych twierdzeń w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że prace remontowane nie uniemożliwiły dojazdu do prowadzonej przez pozwaną restauracji, na co wprost wskazuje pismo Zarządu Inwestycji Miejskich w Ł. z dnia 30 września 2019 roku (k. 151). Oczywiście pozwana musiała się liczyć z pewnymi utrudnieniami, sama ta okoliczność jest jednak niewystarczająca do stosowania klauzuli rebus sic stantibus. Znamienne jest, że pozwana nie zaferowała żadnego dowodu, który pozwalałby na choćby orientacyjne ustalenie, na ile remont ulicy wpłynął na prowadzoną przez nią działalność – żaden z przedłożonych przez pozwaną dokumentów finansowych nie dotyczy 2018 roku, w którym remont ten został rozpoczęty, czy też choćby lat 2019-2020. Odnosząc się natomiast do zdarzenia, jakim jest ogłoszenie stanu epidemii w związku z zakażeniami wirusem (...)2, to wprawdzie ma ono nadzwyczajny charakter, to jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny

w W. w wyroku z dnia 25 maja 2022 roku (VII AGa (...), L.), nie oznacza to per se, że powoduje ono zmianę stosunków w rozumieniu art. 357¹ § 1 k.c. Ogłoszenie stanu epidemii w związku z zakażeniami wirusem (...)2, stanowi wprawdzie konsekwencję zmian legislacyjnych, mającą charakter zaskakujący, lecz to, czy ów stan nadzwyczajnie wpłynął bezpośrednio oraz w istotny sposób na sytuację stron stosunku zobowiązaniowego

o charakterze umownym, ocenia się w konkretnym układzie faktycznym. Dla oceny możliwości zastosowania normy z art. 357¹ § 1 k.c., znaczenie ma nie tylko sam charakter zdarzenia, lecz również charakter jego faktycznych skutków w kontekście ustawowego pojęcia nadzwyczajnej zmiany stosunków. Jak podnosi się w judykaturze, przesłanka „rażącej straty” ma charakter autonomiczny. Należy ją oceniać w kontekście konkretnego zobowiązania. W tym celu konieczne jest porównanie aktualnej i pierwotnej wartości świadczeń, a także ocena całokształtu skutków wykonania zobowiązania dla majątku strony, przy uwzględnieniu celu zobowiązania i tego, jakich korzyści z jego wykonania strona mogła się spodziewać (wyrok SN z 19 listopada 2014 roku, II CSK 191/14, L.). W przepisie chodzi zatem o stratę, która została poniesiona, jak tę, która może wystąpić w przyszłości. Istotne jest to by była to strata „rażąca”. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy powtórzyć należy, że przedłożona przez pozwaną dokumentacja w powyższym

zakresie jest niezwykle nikła. Ogranicza się ona do jednego zestawienia przychodów/wydatków obejmującego raptem dwa miesiące 2021 roku, dwóch list płac obejmujących okres od stycznia do marca 2021 roku oraz styczeń 2023 roku, jednej faktury wystawionej przez wynajmującego z lutego 2023 roku oraz pism dotyczących podwyżek czynszu i wysokości zadłużenia pozwanej względem tego wynajmującego. Dokumentacja ta nie pozwala w żaden sposób na merytoryczną ocenę wpływu powołanych przez pozwaną zdarzeń na jej sytuację finansową. W oparciu o ich analizę Sąd nie był w stanie ustalić, jak sytuacja ta kształtowała się przed datą zawarcia umowy stron, jakie dochody uzyskiwała wówczas pozwana, jakie miała wydatki, a więc na ile rentowna była prowadzona przez nią działalność. Nie wiadomo również, kiedy i w jakim wymiarze sytuacja ta uległa zmianie po dniu 26 kwietnia 2018 roku, czy spadek dochodów był trwały, na ile spadek ten był istotny w kontekście wcześniejszych ewentualnych zysków pozwanej. Sąd oczywiście ma świadomość tego, że prowadzony przez miasto remont oraz epidemia koronawirusa musiały mieć negatywny wpływ na prowadzoną przez pozwaną działalność, rzecz jednak w tym, że zaoferowany przez nią materiał dowodowy w żaden sposób nie obrazuje skali tego wpływu. Sąd nie mógł także oszacować, na ile spadek dochodów był bezpośrednim wynikiem pandemii, na ile robót, a na ile być może złych decyzji samej pozwanej odnośnie prowadzonej restauracji. Wszak każda działalność gospodarcza jest obciążona ryzykiem, które zwłaszcza w gastronomii jest wysokie. Nawet w sprzyjających warunkach przedsiębiorca nie może być pewny zysku i musi dopuszczać możliwość, że działalność będzie nierentowna. Pozwana powołując się na skutki pandemii traci również z pola widzenia okoliczność, że już wcześniej zalegała ona

z terminową spłatą rat, a ostatniej wpłaty dokonała w dniu 12 kwietnia 2019 roku, a więc niemal rok przed ogłoszeniem stanu epidemii. To nakazuje upatrywać pierwotnych przyczyn złej sytuacji finansowej pozwanej w innych zdarzeniach. Wreszcie nie może ująć uwadze, że pozwana w okresie obowiązywania umowy, ale także po jej rozwiązaniu dysponowała określonymi środkami finansowymi i jedynie jej suwerenną decyzją zostały one przeznaczone na spłatę innych zobowiązań niż przedmiotowe. Wynika to z depozycji samej pozwanej, która zeznała, że w pierwszej kolejności wypłacała pensje pracownikom oraz regulowała zadłużenie czynszowe lokalu użytkowego. Nie jest zatem tak, że obiektywnie nie była ona w stanie przynajmniej w części uregulować zadłużenia względem powoda. Co więcej dokumenty złożone przez pozwaną dobitnie pokazują, że w relatywnie krótkim czasie od marca do listopada 2021 roku potrafiła ona zmniejszyć swoją zaległość wobec wynajmującego o blisko 50.000 zł (tj. z 86.347,86 zł do 39.182,96 zł), a więc o wartość zbliżoną do zadłużenia wobec powodowego Banku. Finalnie dostarczone przez pozwaną dowody są niewystarczające do dokonania oceny, na ile spełnienie świadczenia wobec powoda groziłoby jej stratą i czy miałyby ona charakter rażący. Sąd dostrzega wprawdzie, że po stronie pozwanej doszło do zwiększenia kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, w tym związanych z utrzymaniem lokalu, okoliczność ta, zwłaszcza w dobie panującej inflacji nie jest jednak niczym nadzwyczajnym i niejako jest wpisana w ryzyko tejże działalności. Okoliczność ta dotyczy przy tym każdego przedsiębiorcę w Polsce. Mając na uwadze całość poczynionych rozważań Sąd uznał, że pozwana nie wykazała, że w sprawie ziściły się przesłanki z art. 357¹ § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 49.586,27 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od kwoty 45.645,46 zł od dnia 12 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego w sprawie świadczenia na raty. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile bowiem rolą omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Wskazać również należy, że jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny

w Ł. w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że pozwany nie wykazał, aby w świetle jego sytuacji życiowej i majątkowej był on w stanie spłacić przedmiotowe zadłużenie w przypadku jego rozłożenia na raty. Jak wyjaśnił zaś Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 roku (V CSK 355/15, L.) „wykazanie przesłanek zastosowania art. 320 k.p.c. ciąży na stronie, która chce skorzystać z możliwości rozłożenia świadczenia na raty. Nie budzi wątpliwości, że sąd z urzędu nie jest zobowiązany do ustalenia sytuacji majątkowej i rodzinnej strony, podobnie jak co do zasady to nie sąd, lecz strona ma obowiązek powoływać fakty i przedstawiać dowody (art. 3, art. 232 k.p.c.) i ją obciążają konsekwencje zaniedbań w tym zakresie (art. 6 k.c.). Zastosowanie art. 320 k.p.c. wykracza poza normalny zakres rozstrzygnięcia i wymaga zazwyczaj udowodnienia okoliczności niekoniecznych do rozstrzygnięcia o samym dochodzonym roszczeniu”.

W realiach rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że wprawdzie pozwana oświadczyła, że jest w stanie spłacać powoda w ratach po 800 zł, to jednocześnie kwota ta była niemal o połowę niższa od sumy, na którą przysłał powód (1.500 zł). Dodatkowo pozwana przyznała, że „na czysto” pozostaje jej kwota 1.000 zł, a więc obiektywnie niewielka. W takiej sytuacji trudno wyobrazić sobie, że pozwana faktycznie co miesiąc spłacałaby zadłużenie wobec powoda w przypadku jego rozłożenia na raty. Być może w krótkim odstępie czasu udałoby się jej sprostać temu zobowiązaniu kosztem przykładowo innych zobowiązań, w ocenie Sądu taki stan nie utrzymałby się jednak długo. Wszak nie może ująć uwadze, że w okresie od daty wytoczenia powództwa, a więc przez okres blisko 3 lat, pozwana nie dokonała żadnej, choćby najmniejszej wpłaty, na rzecz powoda. Zresztą sama zeznała „kredytów nie spłacam wcale”.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie; jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (art. 481 § 2 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona powodowa wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od pozwanej zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 2.497 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 2.480 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł. Ponadto Sąd przyznał ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz r. pr. T. W. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji